

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołomowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Zebalda, Ludwika, Ben.
Jutro SERCA NMP., Symi. w.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 4 50 zachód 7 16
Dziś wschód księżyca 9 3 zachód 12 46

Przy zakupie towarów prosimy powoływać się na ogłoszenie w „Gazecie Gdańskiej”.

Czy się wynaradawiamy?

Z Berlina otrzymuje „Postęp” poznański wiadomość następującą, którą tem chętniej powtarzamy, bo w zupełności odpowiada także stosunkom naszym:

Nad pytaniem tem dość się zastanawiano i że rozstrzygnięto je na naszą korzyść, to znaczy, że się nie wynaradawiamy, że ucząc dzieci po polsku i mówić i czytać i pisać i posyłając je przez kilka tygodni na naukę religii w języku polskim, spełniamy nasz obowiązek jako Polacy i jako katolicy i uchroniamy przyszłe pokolenie nasze przed wynaradowieniem. Czy tak? Przypatrzmy się temu bliżej. Zaznaczam jednak z góry, że mówić będę tylko o stosunkach w Berlinie, gdyż gdzieindziej ich nie znam.

Gdy przed prawie pięciu laty opuszczał Berlin po raz pierwszy, dumny byłem z kolonii polskiej tu-tejszej i w Księżwie często wskazywałem na jej żywotność na to, jak w towarzystwach wyrabiają się silne i dzielne charaktery, jak młodzież się ukształca i jaką pokładamy w niej nadzieję. I prawdą to wszystko było. Ludzie, co w domu na pewno często nawet ust porządnie otworzyliby nie umieli, tutaj na dobrych mówców, na dzielnych kierowników towarzystw się wyrobili.

— Więc sprawa na dobrych torach, na co znów ją wszczynasz? — zawoła niejeden. — Obczyzna nie wynaradawia się, albo przynajmniej mały procent!

— Czy tak ma się sprawa rzeczywiście? Postaram się to wyjaśnić na mocy spostrzeżeń, którym poczynił po trzech latach niebytności teraz po półtorarocznym ponownym pobycie w Berlinie. Podam tylko same gołe fakty, tak, jak je widzę i — pojmuję. Sąd pozostawiam czytelnikom.

Ojciec i matka Polacy i dobrzy. Nauczyli dzieci mówić po polsku, później czytać i pisać jako tako. Uczył trochę ojciec, uczyła matka, chodziły trochę na prywatną naukę, — naturalnie darmo, broń Boże, by to miało co kosztować! A więc — zadanie rodzica spełnione. To dziecko wie, że jest Polakiem, mówi w domu po polsku. Lecz zapytaj, co to była Polska, — zapytaj o literaturę naszą, to usłyszysz rozmaite szczegóły, wyrwyki z naszej historii, często tak poprzekręcane, że je pojąć trudno, a zawsze usłyszysz jedno: Polska upadła, bo był nierząd. — Lecz jaki to był nierząd, jakie przyczyny, — to odpowiedź: buta szlachty i zdrada!

Gdy się takie słyszy twierdzenia o naszych dziejach, to przekonać się można, że są to urywki, które rodzice, mianowicie ojciec, słyszeli po towarzystwach, w wykładach. Lecz jakie to wykłady były tylko wyrwywce, przedstawiające tylko rzecz samą, fakt spełniony, a nie wyświetlające przyczyny danych wydarzeń, jak i znajomości historii naszej u naszych Polaków jest taką samą. Systemu niema żadnego, nikt nie zna początku i nikt końca, — bo gdzie go się miał uczyć. Wprawdzie mamy wydania „Dziejów Polski” — rozmaite i wielu je kupiło, nawet dzieła wspaniałe, lecz — ilu je czytało uważnie, wnikając w istotę rzeczy, ilu się z nich uczyło? Śmiem twierdzić, że z tych, co książki historyczne zakupili, trzy czwarte zaledwie je czytało, na stu, dziesięciu, którzy się z nich uczyli. Tak i dzieci umieją po polsku, lecz o samej Polsce to mają takie pojęcie, jak o księżycu, często o tym ostatnim lepsze, gdyż uczą się o nim w szkole. Tak tedy dzieci niby po polsku wychowane, lecz dusze już nie szczerze polskie.

Żniwa w roku 1916.



Jak na ogół gazety donoszą, żniwa tegorocznie wypadły nader korzystnie. Szczególnie żyto obrodziło się podobno lepiej, aniżeli w roku 1913. Także zbiór owsa i jęczmienia zapowiada się dobrze. Obrazek nasz przedstawia u góry rolników podczas żniw, a u dołu kosiarkę. Na obrazku górnym żniwiarze wiążą żyto w snopki.

Wiem, że spotkam się z opozycją. Bo jakże, toż syn mój prawdziwym jest Polakiem, po polsku mówi. Na zabawy polskie chodzi! Tak, na zabawy polskie chodzi, na przedstawienia, na tańcówki polskie, do polskich lokali i knajp, (których na nieszczęście w kolonii naszej pełno), to umieją! Świetnie w bilard grać, wieczory stawiać na grze w karty, po kawiarniach się rozbijać, to nasza młodzież polska umie doskonale! Lecz do pracy tam, gdzie trzeba, do nauki, tam jej świecą szukać! Niedawno pewne towarzystwo obchodziło 50 - letnią rocznicę. Ilu tam członków było niegdyś, to dziś mieć muszą synów w tym wieku, by do towarzystwa należeli, a gdzie oni? A jednak ten syn umiał po polsku, ojciec może na zebraniach piorunującym głosem gromił innych, a syn już stroni od polskich towarzystw. On sam swemu dziecku nie dał tego, co jemu dał ojciec; dzieci jego łączą się z żywiołem obcym, zlewają się z nim nierozdzielnie.

Zawołacie — nieprawda — daj dowód! Dowód?

Gdzież jest te 250 polskiej młodzieży męskiej, która wychodziła rok rocznie z szkół elementarnych? Jak istniały nasze towarzystwa, czy zawodowe, czy śpiewu, czy gimnastyczne? Jaka młodzież zasilala ich szeregi? Znow z małymi wyjątkami młodzież przybyła z Królestwa, Prus i Śląska. A towarzystwa młodzieży naszej ile członków liczą? 250 rocznie ze szkół wychodzi, a gdzież oni? Musiałyby towarzystwa te do tysiąca członków liczyć, a ilu ich? Czyli innymi słowy, wynik moich spostrzeżeń terazniejszych jest ten, że z Polaków, którzy na stałe w Berlinie osiedli, ginie dla nas, dałby Bóg, bym się mylił, 80 procent! Nie w pierwszym, to w drugim i trzecim pokoleniu. A jeśli ktoś z wschodu Berlina niedawno pisał w „Postępie”, że na samym wschodzie jest do 80 tysięcy Polaków, to tem gorzej dla nas.

Gdzie więc wino? Co do mnie, sędzę, że w

Kto swoją gazetę przeczyta,

nie powinien jej niszczyć, tylko podać dalej sąsiadowi takiemu, który „Gazety Gdańskiej” nie czyta, aby ten mógł się przekonać, jak pięknie „Gazeta Gdańska” pisze i sobie potem również „Gazetę Gdańską” zapisał. Każdego z czytelników naszych prosimy usilnie zachęcać w ten sposób do zapisywania wszystkich tych, którzy dotychczas pisma naszego nie znają.

Nie niszczyć żadnej gazety!

Kto swą gazetę przeczytał, niech ją poda dalej sąsiadowi takiemu, który nie czyta „Gazety Gdańskiej”. Przez to przyczyni się do rozszerzenia oświaty i zarazem zachęci sąsiada do zapisania sobie pisma naszego, który dlatego jej nie czyta, że jej nie zna. Dajcie mu zatem poznać „Gazetę Gdańską”, a przysłuży się nie tylko jemu, ale i piśmu, które przez to zyska coraz więcej czytelników.

Koperty

poleca

„Gazeta Gdańska”.

pierwszym względzie wpływa tu otoczenie. I znów powie mi ktoś — że to nie prawda, że rodzice winni. W pewnej mierze tak, lecz nie w głównej. Bo gdyby ci rodzice żyli nie w Berlinie, lecz naprzykład w Kościanie, to i oni byłiby innymi i dzieci by były inne, inne wychowanie by miały, gdyż nie byłoby tego otoczenia. Po cóż się ludzi? Obczyzna uczy i kształci, gdy młody człowiek, wychowany moralnie i z umocnionym charakterem idzie na nią i uczy się i pobytwszy lat kilka, wraca z nabytymi wiadomościami do kraju. Lecz skoro tam zostaje, to w końcu się wynaradawia, jeśli nie on, to dzieci lub wnuki. Wszak mamy członków towarzystw, nawet członków zarządów, przywódców ruchu narodowego, którzy wychować nie umieli swych dzieci na Polaków i dzieci ich językiem ojców nie mówią. Są to przeważnie dzieci tych, dla których polskość jest dopiero na drugim miejscu. Drudzy wychowali dzieci po polsku, pisać i czytać.

Żaden lub rzadko który rodzic poświęci parę marek na naukę polską, a jeśli może na dwie godziny w tygodniu się zdecyduje, to jak najtaniej — jak najkrócej. Gdy posyła przez pół roku to jużby chciał, by umiały poprawnie mówić, pisać bezbłędnie i gładko czytać. Czy to możliwym, gdy dzieci w jednym wyrazie robią dwa do pięciu błędów, gdy trzeba cierpliwości i długiego czasu, by dziecku wpoić dźwięk mowy polskiej i oczyścić ją z brzmienia i naleciałości obcych, bo rodzice o to nie dbają. Czy dziecko, tak więc wychowane, gdy dorosnie i tu na obczyźnie zostanie, będzie Polakiem? Przenigdy, gdyż swych dzieci już nie będzie zdolne tego nauczyć, co ojciec je nauczył.

Powtarzam więc raz jeszcze twierdzenie, że z Polaków tu na stałe osiadłych, ginie 80 proc. dla narodowości naszej.

Jak się mają sprawy rumuńskie według podań rosyjskich.

(Wat.) „Utro Rosji” podaje w depeszy z Bukaresztu następujące wiadomości: 1) W całej Rumunii odbywa się spis samojazdów i sprawdzanie szoferów. 2) Odbywają się transakcje wśród wyższej komendy armii rumuńskiej, ogłoszone urzędowo w pismach. 3) Zwolniono z pułków dla przyspieszenia sprzętu zboża rezerwistów, robotników rolnych. 4) Zatrzymano w Rumunii nabyte przez kupców bułgarskich 3000 wagonów nafty, benzyny i soli. 5) Od dnia zawarcia traktatu z Niemcami do dnia 5-go lipca przybyło 32 tysiące, 447 wagonów z Niemiec, wróciło z nich z ładunkiem zboża 29,259 wagonów. 6) Ministerium sprawiedliwości wydało rozkaz o surowym traktowaniu kontrabandzystów. 7) W Galacu skonfiskowano w porcie i na kolei 2000 wagonów kukurudzy, przeznaczonej na eksport, a obecnie zachowanej dla rozdania ludności niezamożnej. 8) W Bukareszcie zamazano czarną farbą latarnie przy pałacu królewskim i ambasadach niemieckiej i austriackiej, jako środek ostrożności na wypadek zjawienia się samolotów. 9) Komisja wywozowa pod pretekstem posuchy i gradu ograniczyła eksport. 10) Pociąg działający traktat o wymianie towarów z Austro-Węgrami. Pociąg austriacki „Merkury” nie będzie przewoził materiałów żelaznych, które wozi „Carmen Silva” niemiecka. 11) Dnia 3-go lipca przybył pierwszy pociąg z amunicją dla armii rumuńskiej, złożony do 30 wagonów.

„Droga prowadzi poprzez Bułgarię”.

(Wat.) Pod nagłówkiem „Droga prowadzi przez Bułgarię,” usiłuje stały korespondent wojenny gazety „Russkija Wjedomosti” dowodzić, że Rosja musi sobie za każdą cenę wymusić przemarsz swych wojsk drogą przez Rumunię i po rozgromieniu za pomocą wojsk francusko-angielskich stojących pod Salonikami, oraz włoskich w Walonie rozpocząć wyprawę przeciwko Carogrodowi. Równocześnie ma być podjęte ponowne generalne ostrzeliwanie przez połączoną flotę angielsko-francusko-włoską Dardanelli. W taki to sposób Rosja powinna wrócić do pierwotnego swego planu, którego głównym przedmiotem oraz celem ostatecznym jest Carogród...

Rokowania Rumunii z Czwórporozumieniem.

(Wat.) „Rjecz” dowiaduje się z Bukaresztu, że powodzenia armii angielskiej, francuskiej, włoskiej i rosyjskiej, wywarły w Bukareszcie olbrzymie dla sprzymierzeńców przychylne wrażenie. W kołach politycznych Rumunii śledzą z natchnąwą uwagą wydarzenia na poszczególnych placach boju i urabiają według większych lub mniejszych powodzeń sprzymierzonych swą politykę. Rokowania Rumunii z państwami Czwórporozumienia prowadzone są bez przerwy i znajdują się w chwili obecnej na jak najlepszej drodze.

Niemieccy, austriaccy i bułgarscy robotnicy, zajęci w rumuńskich fabrykach i zakładach wyrobu amunicji i broni, zostali nagle rozpuszczeni. Wydano również miejscowych robotników pochodzenia żydowskiego.

Położenie w Rumunii według sprawozdania amerykańskiego dziennikarza.

(Wat.) „Kölnische Ztg.” podaje wynurzenia amerykańskiego dziennikarza G. Halego, który bawił kilka dni w Bukareszcie. Hale twierdzi, że decyzja została uzależniona od nagich faktów własnego interesu. Król i ministrowie jego wiedzą bardzo dobrze, że nad dolnym Dunajem stoją wojska niemieckie, i że silne oddziały tureckie są gotowe do przemarszu poza historyczną rzekę. Bułgarscy generałowie oświadczają, że byłoby łatwym dostać się w ciągu 5 dni do Bukaresztu. Aby mózdz ściągnąć oddziały rosyjskie do pomocy, na to potrzebaby, jak Rumuni wiedzą, przynajmniej 20 dni. Hale podkreśla, że w kraju brak wszelkich środków i amunicji. Rumunia musi zatem przyłączyć się w ostatniej chwili do tej partii, która zwycięża. Starania sprzymierzonych o pozyskanie Rumunii są gorączkowe. Przemarszowi wojsk rosyjskich poprzez Rumunię do Bułgarii oprze się król stanowczo.

„Russkije Wjedomosti” żądają autonomii dla Polski.

(Wat.) „Russkoje Wjedomosti” w artykule wstępnym piszą: „Każde powodzenie na teatrze wojny zbliża się do granic Polski. Wydaje się nam rzecz zupełnie niemożliwą moralnie i politycznie, byśmy powrócili do Królestwa z dotychczasowym sy-

Odznaczenie księcia bawarskiego Franciszka.



Ksiązę Franciszek, trzeci syn króla bawarskiego, zyskał wysokie odznaczenie za waleczność podczas walk pod Verdensem.

NA PUSTE NOCE

i do użytku w kościele, oraz przy wszystkich nabożeństwach polecamy

Wielki Śpiewnik Kościelny

Po 25-tym lipca wysyłamy go każdemu

bez kwitu pocztowego, ale za nadesłaniem 3,50 mk. Zaliczka 10 fen. więcej.

Ktoby Śpiewnik ten chciał w lepszej i piękniejszej oprawie, niechaj zarządza opisu nr. 83. Znajdzie tam ceny za ten sam śpiewnik w lepszych oprawach. Piszcie do nas prosimy **użytkownicy nie zapomnieć** napisać nam **dokładnego adresu**. Do nas wystarczy jako adres napisać krótko: „GAZETA GDAŃSKA”—Danzig.

stem zarządu i ciężkim ładunkiem starych grzechów i błędów. Potrzeba, aby wojska rosyjskie przyniosły do Polski mocne podstawy narodowego odrodzenia na zasadach wolności urzędowania życia wewnętrznego.

Królestwo Polskie powinno otrzymać szeroki samorząd z zachowaniem prawodawstwa ogólnego państwowego i częściowego zarządu w pewnych określonych i ograniczonych dziedzinach życia państwowego, dotyczącego interesów całego Królestwa, ale z własnym prawodawstwem, rządem i sądownictwem, we wszystkich pozostałych kołach działalności państwowej. Na tych zasadach oparty jest projekt samorządu Polski, opracowany przez partię K. D., do tego ogólnego typu widocznie należy projekt samorządu Polski, naszkicowany w memoriale członków polskich rosyjsko-polskiej narady specjalnej. Wreszcie zasady podobne co do swej istoty były podstawą planu prawodawczego, opracowanego przez Sazonowa. Nadanie samorządu dokonane być powinno oczywiście na drodze prawodawczej. Nie wyłącza to jednak możliwości aktu rządowego, któryby określał treść mającego być złożonym Dumie projektu samorządu i jednocześnie ustalającego odpowiednio do projektu prawa, zasady czasowego zarządu w Polsce po zajęciu jej przez wojska rosyjskie.

Takim jest prawowitny „kadecki” pogląd na sprawę urzędowania Polski przy pomocy czwartej Dumy i Rady Państwa, zdaniem „Russkoje Wjedomosti,” widocznie zdolnej do porzucenia ciężkiego ładunku grzechów i błędów.

Rewizje i aresztowania.

Wskutek szeregu rewizji po domach i aresztowań udało się wykryć autorów różnych pism i kartek ulotnych, wydawanych anonimowo i rozrzuconych po Berlinie. W drukach tych, według doniesień pism socjalistycznych i obywateli partii, o-

Walki na Wołyniu.



Podajemy tu portrety generała von Linsingena i generała kawalerii Franciszka Salvatora.

strzegających przed nimi, wzywano do wymuszania pokoju siłą. Druki te wykonywała pewna mała drukarnia w Berlinie przy Oranienstr., której właściciel pracuje poza tem w pewnej fabryce berlińskiej, a w której wydawano zwykle organ anarchistyczny „Der freie Arbeiter.” Druki te kazał robić z nadaniem im, dla zmylenia poszlak, dopisków, że drukowane są w szwajcarskiej drukarni związkowej w Bernie, albo u Eugena Döskego i Ski w Dörrentrupp, redaktor tutejszego socjalistycznego biura prasowego, a rozrzucał je pewien sekretarz związku socjalistycznych towarzystw wyborczych na Berlin i okolicę. Obydwaj aresztowani stoją na podstawie programu socjalno-demokratycznego zjednoczenia pracy. Drukarza zamawiającego i rozrzucającego te druki oddano w ręce prokuratury. Czekają ich surowa kara.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z wtorku.

Zachodnie pole walki: Do wczorajszego południa ponowili Anglicy swe ataki na linii Ovillers Barentin le Petit, przeprowadzając je w dalszym ciągu z wielką wytrwałością aż późno w noc. Nad drogą Thiepval - Pozieres wtargnęli do tej samej części naszych przednich rowów, skąd wczoraj rano znowu zostali wyparci; zresztą złamały się ich liczne, po krótkich pauzach po sobie następujące szturmury w zupełności i bardzo krwawo przed naszymi stanowiskami. Francuzi powtórzyli dwukrotnie swoje daremne wysiłki między Maurepas a Hem. Między rzeczką Ancre a Sommą aż poza ten odcinek walka artyleryjska do teraz jeszcze nie ucichła.

Na reszcie frontu poza żywą czynnością bojową na południowy wschód od Armentieres, na niektórych punktach w Artois i po prawej stronie Mozy nie było ważniejszych wydarzeń.

Wschodnie pole walki: (Front generała marszałka polnego Hindenburga). Wszystkie ataki rosyjskie przeciwko odcinkom Luh i Graberki na południe od Brodów speliły na niczem.

(Front generała kawalerii arcyksięcia Karola). Armia generała hrabiego Bothmera odparła silne, po części często powtarzane ataki w odcinku Zborów-Koniuchy nad drogami z Brzeżan do Potutor i Kozowy wiodącymi na zachód od Monasterzysk z największymi stratami dla Rosyan w całości.

Bałkańskie pole walki: Na południe od jeziora Dojrańskiego atakował niewiele batalion nieprzyjacielski patrolki bułgarskie. Odparto go.

Orędzie niemieckie z środy.

(Wat.) Zachodnie pole walki: Również i wczoraj była działalność bojowa na froncie na wschód od Armentieres i w Artois ożywiona.

W okolicy Pozieres atakowali Anglicy bezskutecznie aż do wczorajszego rana. W ciągu dnia nie przedsięwzięła ich piechota niczego. Nocny atak na północ od Ovillers nie miał powodzenia.

Pod Moulin sous Touvent (okolica Aisny) ożywił się obustronny ogień w związku z bezskutecznym atakiem gazowym Francuzów tylko przejściowo. Na wschód od Reims odparto silniejsze nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze.

Wschodnie pole walki: Na froncie od morza aż do okolicy na północ od Dniestru nie było żadnych znamiennych wypadków.

Oddziały polskich legionów wykonały w okolicy Hulewicz krótki skuteczny atak. Niemieckie oddzia-

ły zniosły na wschód od Kisielina rosyjskie przednie straże i przyprowadziły 1 oficera wraz z 165 żołnierzami do niewoli.

Na północ od Dniestru atakowali Rosyanie po krwawych porażkach z dnia 14-go sierpnia wczoraj tylko oderwanie i bez żadnego wyniku. W Karpatach zajęły wojska nasze wzgórze Wypczyne na północ od Capula.

Balkańskie pole walki: Na południe od jeziora Dojrańskiego została próba ataku kilku francuskich batalionów z łatwością ogniem odparta.

Car wygraża złożeniem naczelnego dowództwa.

(Wat.) Car miał — według organu kół reakcyjnych „Kołołół,” oświadczyć wobec pewnego generała rosyjskiego, że Kowel musi za każdą cenę zostać wzięty przez wojska rosyjskie. Takie jest życzenie cara, jako głównodowodzącego wszystkich armii rosyjskich. Jeżeli nie uda się poszczególnym generałom urzeczywistnić ten rozkaz swego generalissimusa, to w takim razie generalissimus złożyłby możliwe naczelne dowództwo. Bez posiadania Kowla nie jest bowiem możliwe dalsze rozwijanie ofensywnych zamiarów naczelnego dowództwa rosyjskiego.

Przed Lwowem nie będą stoczone żadne walki.

(Wat.) W gazecie „Utro Rosji” zauważają na podstawie podobno pewnych wprost w kołach wojskowych zacierpniętych informacji, że o Lwów ani przed Lwowem stoczone nie będą tym razem żadne walki. Rosyanie nie zrzekli się co prawda swych planów zaborczych co do posiadania stołicy Galicyi, ale walczyć o jej bezpośrednie posiadanie lub zdobycie nie zamierzają. Ich plan polega na przeciągnięciu w dalszym ciągu ofensywy w kierunku od Brodów i jednocześnie Stanisławowa. W taki to sposób chcieliby oni okrażyć Lwów z północy i równocześnie z południa i zmusić wojska austriackie do dobrowolnego opuszczenia Lwowa.

Poincare do króla włoskiego.

(Wat.) Z okazji zwycięstwa włoskiego pod Gorycyą nadesłał prezydent republiki francuskiej do króla włoskiego telegram treści następującej: Do Jego Królewskiej Mości króla włoskiego w kwatery głównej. W miasteczku alzaczkim, wziętem przez wojska francuskie, dowiedziałem się dzisiaj o wzięciu Gorycyi przez wojska włoskie. Okrzyki radości narodu uwolnionego i oswobodzonego, dały mi możność jeszcze większego zrozumienia radości Włochów, oswobodzonych przez zwycięstwo swych braci. Proszę Jego Królewską Mość o przyjęcie mych gorących życzeń z okazji świetnego zwycięstwa, odniesionego przez waleczną Jego armię.

Raymond Poincare.

Rozkaz dzienny księcia d' Aosta.

(Wat.) Główny dowódca wojsk operujących pod Gorycyą, książę d' Aosta wydał do żołnierzy włoski rozkaz dzienny treści następującej:

Żołnierze! Ojczyzna wymaga od was nowych ofiar i nowego poświęcenia. Sprzymierzeńcy wołają nas, abyśmy przyłączyli się do ich tryumfu. Mamy pod przewodnictwem mojem zapewnienie zwycięstwa. Zwycięstwo to wy gwarantujemy waszem żądaniem sprawiedliwości i waszą siłą. Wasze matki, wasze żony i siostry wasze oczekują was, jako zwycięzców! Naprzód! Żołnierze Włoch, nie zatrzymujcie się pierwej, aniżeli nie złożycie stóp waszych na czele pobitego nieprzyjaciela. Naprzód! Trzeba zwyciężyć. (Information).

Król angielski udaje się ponownie na front francuski.

(Wat.) Dopiero teraz donoszą pisma francuskie o wizycie, jaką złożył król angielski na froncie francuskim. Król spotkał się z królem Belgii, z Poincarem i generalissimusem Joffrem.

Cesarz niemiecki na froncie wschodnim.

(Wat.) Cesarz niemiecki udał się znowu na front wschodni. Dotychczas bawił na froncie zachodnim u grupy armii następcy tronu i zwiedzał różne części i oddziały wojsk rozlokowanych na zachodnim froncie.

Narady ministrów w Wiedniu i Bukareszcie.

(Wat.) Pod przewodnictwem prezesa ministrów hrabiego Stürgkha, odbyła się wczoraj przed południem i popołudniem narada ministrów, w której uczestniczyli wszyscy członkowie gabinetu.

(Wat.) Pod przewodnictwem prezesa ministrów, hrabiego Tiszy, odbyło się w pałacu prezydium ministrów zebranie ministrów, w którym uczestniczyli wszyscy bawiący tu ministrowie i członkowie rządu oraz minister baron Roszner.

Car doręcza Brusiłowowi złotą szablę.

(Wat.) Z Piotrogradu donoszą do pism paryskich, że car wręczył generałowi Brusiłowowi złotą szablę, wysadzaną dyamentami i drogiemi kamieniami w dowód uznania waleczności jego i bohaterstwa.

Russkij obejmuje znowu dowództwo?

(Wat.) Gdy swego czasu rozniosła się wieść o ustąpieniu generała Russkiego i udaniu się na kurację, zamieściły niektóre pisma rosyjskie wiadomość, iż ustąpienie jest tylko czasowe i że generał powróci znowu na swe dawne stanowisko. Jak obecnie donoszą ze Sztokholmu, zdaje się wiadomość ta potwierdzać. Po usunięciu generała Kuropatkina od dowództwa frontu zachodniego, powierzone zostało to dowództwo ponownie generałowi Russkiemu.

Russkij wyjechał w tej sprawie do naczelnej komendy i głównej kwatery cara i obejmie powierzone mu obowiązki.

Neutralna granica pomiędzy Bułgarią a Rumunią.

(Wat.) „National Ul” dowiadyuje się z wiarogodnych kół, że rząd bułgarski zaproponował rządowi rumuńskiemu, aby celem uniknięcia nieprzyjemnych wypadków pomiędzy pogranicznymi strażami, utworzono pomiędzy granicą bułgarską a granicą rumuńską strefę neutralną.

Dworzec w Doiranie zajęty przez Francuzów?

(Wat.) Pisma francuskie donoszą, że po silnem bombardowaniu zajęły wojska angielskie i francuskie dworzec w Doiranie i przyległe wzgórze 427. Walka artylerii w okolicy tej trwa w dalszym ciągu.

Ofenzywa od strony Salonik za dwa tygodnie.

(Wat.) „Secolo” dowiadyuje się z Salonik, że od kilku dni czynią się tam ostateczne przygotowania na przyjęcie będących w drodze wojsk rosyjskich. Natychmiast po przybyciu tych nowych sił przejdą wojska sprzymierzeńców do zaatakowania bułgarskiego frontu. Ma to stać się najpóźniej za dwa tygodnie. Wiadomość o przeniesieniu rządu serbskiego do Salonik jest nieprawdziwa.

Prezydent portugalski zapowiada wysyłkę wojsk do Francji.

(Wat.) Prezydent republiki portugalskiej Bernard Machado przesyła do „Journalu” zawiadomienie telegraficzne, że na skutek uchwały Izby portugalskiej rozpocznie się niebawem wysyłka wojska portugalskiego również i na fronty europejskie.

Z różnych stron

Przyszły prezydent Stanów Zjednoczonych rozpoczął kampanię. (Wat.) Do pism angielskich donoszą, że Hughes rozpoczął bardzo energiczną kampanię przeciwko Wilsonowi. W Detroit i w Chicago zelektryzował on swemi przemówieniami tłumy gwałtowną krytyką polityki zagranicznej jak i wewnętrznej obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Zarzucał on między innemi Wilsonowi, że nie potrafił zniewolić Niemców do poszanowania praw amerykańskich i że okazał wielką słabość w polityce odnośnie do Meksyka.

Wiadomości potoczne.

6 miesięcy więzienia za zabicie kury. „Kownoer Ztg.” w numerze 210 donosi: Na podstawie rozporządzenia policyjnego szefa administracji niemieckiej dla Litwy co do ograniczenia spożywania mięsa, zakazano, jak ogłasza naczelnik powiatu miejskiego kowieńskiego, bicia drobiu oraz spożywania i sprzedaży mięsa z drobiu. Wyjątki dopuszczone są za pozwoleniem miejscowej policyi. Przekroczenia karać się będzie grzywną do 6000 marek lub więzieniem do 6 miesięcy.

Józef Wilczyński, jeniec wojenny, poszukuje swej żony Antoniny, zamieszkałej we wsi Szlezienko, powiat Kutno, gubernia Warszawska. Ktoby cokolwiek o niej wiedział, proszę donieść pod adresem: Pan Fr. Hewelt Kowalewo p. Kölln Kr. Neustadt Westpr. Inne pisma proszę o powtórzenie.

„Panny” mogą być „paniami.” Wielki książę badeński upewnomocnił bawarskiego ministra sprawiedliwości do pozwolenia kobietom wolnego stanu na używanie tytułu „pani” o ile znajdowały się w stosunku narzeczeńskim do uczestnika wojny i jeżeli ślub tylko wskutek śmierci lub zaginięcia nie doszedł do skutku.

Ksiądz proboszcz Gryglewicz z Ślesina zaczął w więzieniu bydgoskiem odsiadywać karę trzytygodniową. Sąd wojenny skazał swego czasu księdza proboszcza Gryglewicza na powyższą karę za to, że w dni zwycięstwa nie dzwonił w kościele w Ślesinie, choć nakaz taki wyszedł.

Trzy osoby zmarły od zatrucia grzybami. Rahn, stróż domu kadetów w Lichterfeldzie zmarł wraz z żoną i goszczącą u nich siostrzenicą po spożyciu grzybów. Córkę uratowała nieobecność jej w domu podczas obiadu. Grzyby, które się stały przyczyną śmierci, ofiarował rodzinie R. przyjaciel, który je zbierał na wycieczce.

Wielkie oszustwa. Władze w Berlinie wpadły już przed dwoma miesiącami na trop wielkiego oszukaństwa, jakie uprawiano ze zbożem, wywożonem potajemnie z Prus Zachodnich do Berlina. Oddano tę sprawę policyi kryminalnej, która też wytopiła całą organizację oszustów; liczba obwinionych dosięgła około stu, mianowicie kupców berlińskich, handlarzy i pośredników z Prus Zachodnich (z Grudziądza) oraz kilku naczelników stacji kolejowych, których po części aresztowano. U pewnej właścicielki oberży skonfiskowano 100 tysięcy marek, przeznaczonych na zakup zboża. Śledztwo jeszcze się toczy. — Jak się okazało, wywożono zboże do Berlina pod fałszywym określeniem jako „części składowe maszyn,” a w Berlinie sprzedawano ze zyskiem 300 procent. Oszukańcza ta organizacja była tak rozgałęzioną, że było niełatwo ją w całości wypośrodkować.

Drożyna owocu. Nie zanoszą się na to, żeby owoc staniał. Wprawdzie przymrozki w maju i czerwcu owocom zaszkodziły, ale mimo to jest go dostatecznie i cena 50 do 80 fenigów za funt gruszek i jabłek jest stanowczo za wysoką. To też niektóre miasta starają się zapobiegać drożyznie. Tak na przykład w Kolonii, jak donoszą gazety niemieckie, sprzedano za staraniem magistratu olbrzymią ilość gruszek po 15 fenigów za funt. Magistrat koloński wciąż sprawozdaje będzie owoc, aby mieszkańcy mogli go nabywać taniej. A inne magistraty i zarządy gmin? Byłoby pożądanem, aby przeciwdziałały drożyznie różnych artykułów spożywczych. Lichwę należy zwalcząć stanowczo.

Gdańsk. Walterowi Roschewitzowi, podwójnemu mordercy sopockiemu, wytoczono już proces. Oskarżenie opiera się na § 214 ustawy karnej, według którego winowajca karany bywa co najmniej 10 latami domu karnego albo dożywotniem więzieniem w domu karnym.

— Magistrat wyznaczył ceny najwyższe za borówki i to 40 fen. za funt.

— Aż do 26-go sierpnia można za każdy znaczek na tłuszcz dowolnie zakupić 125 gramów masła, albo smalcu lub margaryny, albo też tłuszczu sztucznego.

— Według najnowszego rozporządzenia magistratu dozwolony jest zakup jaj w hali targowej i na rynku tylko takim osobom, które jaja kupują do własnego użytku.

Wrzeszcz. W czwartek otworzono przy ulicy dworcowej nr. 11 jadalnię, w której całą porcyą czyli litr kosztuje 40 fen., a pół porcy 25.

Oliwa. Naliczono tu już przeszło 2 tysiące kuracjuszy.

Jelitkowo. Pewna 16-letnia panienka kąpać się we wtorek przed południem w łazience damskiej, wypłynęła zbyt daleko do morza i byłaby z pewnością utonęła, gdyby łaziebny nie był jej pośpieszył na czas z pomocą.

Hel. (Samobójca). Szukając ostatniej srody borówek, dziewczęta znalazły w lesie zwłoki jakiegoś młodzieńca. Z papierów przy nim się znajdujących stwierdzono, że rozchodzi się o urzędnika bankowego M. O. z Poznania. Widocznie zachodzi tu samobójstwo, gdyż w rękę zmarłego znaleziono wystrzelony rewolwer. Zwłoki samobójcy leżały w lesie widocznie już od kilku dni. O. był zaręczony i nie wiadomo, co go spowodowało do targnięcia się na własne życie.

Jastarnia gdańska. W Jastarniach gdańskiej i puckiej rozpoczął się tegoroczny zbiór borówek. Jak na ogół twierdzą, owoc nie jest jeszcze dojrzały i nie odpowiada roszczeniom sobie oczekiwaniom.

Starogard. Przyaresztowano tu służącą Weronikę Damarowską, która ukradła kilka set marek posiadaczeliowi Inselowi z Orunii, u którego przedtem służyła.

Lubawa. Coraz więcej mnożą się w tutejszej okolicy kradzieże drobiu. Młynarzowi Kuryatowi w Licbarku skradziono w jednej nocy 30 kur.

Złotów. Właścicielkę dóbr rycerskich Andre skazano na 1000 marek kary, ponieważ urzędowo powiatowemu w Hamersztynie ofiarowała 15 tucznych świń po 200,— marek za centnar, gdy tymczasem cena najwyższa nawet połowy żądanej ceny nie wynosiła.

Frydląd. Jakiś osobnik wykorzystał w ten sposób smutne położenie pewnej wdowy, że zniewolił ją do nadmiernie taniej sprzedaży bydła, na którym zarobił kilka set marek. Za swą niegodziwość odpowiadać będzie przed sądem.

Lidzbark. Do składu kupca p. M. Rochona wlałami się nocą złodzieje i skradli znaczny zapas papierosów, czekolady, kilka butelek wina, znaczną ilość znaczków pocztowych i nieco pieniędzy.

Malbork. Pociąg pośpieszny 5 wjeżdżając we wtorek wieczorem na dworzec, zawadził o wózek ręczny z pakunkiem stojący na torze kolejowym. Wózek został rozbity, a pakunki po części zniszczone. Z ludzi nikt nie został uszkodzony. Wypadek ten spowodował opóźnienie pociągu o 26 minut.

Ślupsk. Podczas łowienia ryb na morzu utopił się 24-letni rybak Karol Raddatz. Był on jedynym żywicielem swej macochy. Zwłoków jego morze jeszcze nie wydało.

Ostród. W zatoce drewenckiej utopił się 13 letni Alfred Dorn, syn fotografa Alfreda Dorna.

— W niedzielę popołudniu znaleziono w jeziorze w pobliżu gorzelni zwłoki żołnierza. Według wyglądu zmarłego można wnioskować, że już od kilku dni leżał w wodzie. Osobistości dotychczas stwierdzić nie było można. Nie wiadomo także, czy zachodzi samobójstwo lub nieszczęśliwy wypadek.

Zebrania Towarzystw

odbędą się:

w **Wielkich Trąbkach** Towarzystwa Ludowego w niedzielę dnia 20 sierpnia o godz. 1 - szej popołudniu w lokalu p. Preissa. O liczny udział uprasza się. w **Zblewie Tow.** Ludowego w niedzielę o godz. 4 - tej popołudniu celem uregulowania dalszych miesięcznych składek zaległych.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

STARY OŁÓW
— kupuje —
i płaci po 55 fen. za kilo
przyjmując nawet
mniejsze ilości
Drukarnia „Gazety Gdańskiej“
Grobla Przedmiejska 49. (Vorstädtischer Graben).

Na wesola! :: Na wesola!

Wykonujemy zaproszenia

w polskim języku i w pięknym wykonaniu

Również polecamy gorąco bardzo sto-
sowny podręcznik pod tytułem:

Starosta weselny.

Zbiór przemówień, wierszy i piosenek do
użytku starostów, družbów i gości
przy godach weselnych. Wy-
danie piąte pomnożone.

Cena tylko 1,— mk. Porto 10 fen. Zaliczka
(Nachnahme) 20 fen. więcej.

Adresować krótko:

„Gazeta Gdańska” — Danzig.

Mały katechizm religii katolickiej dla dyecezyi cheł-
mińskiej. Wydany za rozporządzeniem arcyepa-
sterskim. Cena 30 fen. Z przesyłką 40 fen.

Katechizm (tak zw. „duży”) religii katolickiej dla
dyecezyi chełmińskiej. Trzecie wydanie. Za roz-
porządzeniem arcyepasterskim. W oprawie płó-
ciennej: 50 fen. Z przesyłką 60 fen.

Oba katechizmy te, wydane nakładem bisku-
piego generalnego wikaryatu chełmińskiego w Pel-
plinie, stanowią ważny podręcznik do nauki religii.
Nie powinno ich zatem braknąć w żadnym domu
polskim. Wysyłamy za nadesłaniem gotówki. Ja-
ko adres do nas wystarczy:

„GAZETA GDAŃSKA” — Danzig.

Pocztówki polskie. W bardzo ślicznym wykonaniu
• kolorowem i jednobarwnem. Po części z polskimi
napisami i wierszykami. Mamy na składzie kwia-
ty, pary miłosne w narodowych strojach • chłop-
skich, góralskich, krakowskich, kontuszowych, da-
lej typy ludu polskiego, śliczne głowy niewieście,
wreszcie cudne podobizny wedle obrazów malarzy
polskich. Za poprzednim nadesłaniem pieniędzy
wysyłamy 5 pocztówek dobranych za 50 fen. Z
przesyłką 55 fen. 10 sztuk za 1,—mk. Z przesył-
ką 1,10 mk.

Ktokolwiek pisze do krewnych lub znajomych,
używać winien ślicznych pocztówek powyższych,
nadzwyczaj gustownie wykonanych. Mało gdzie
bowiem nabywać można pocztówek z polskimi nap-
isami. Kto szukał ich gdzie indziej daremnie, ma-
chaj natychmiast napisać do nas, a odwrotnie wysła-
my. • Jako adres do nas wystarczy:

GAZETA GDAŃSKA — Danzig.

Ucznia

syna uczciwych rodziców mającego chęć
wyuczenia się drukarstwa, przyjmie zaraz
lub później

Drukarnia „Gazety Gdańskiej“

Bank Kaszubski

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflich
w **Wejherowie** (Neustadt W/Pr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

płacąc od takowych od dnia zło-
żenia do dnia odbioru 4% do
4½% stosownie do wypowiedzenia.

ZARZĄD:

A. Chmielewski.

Stobbe.

Bąkowski.

Ucznia

oraz

chłopca lub dziewczę

do biura

poszukuje od zaraz lub później

„Gazeta Gdańska“

przy Grobli Przedmiejskiej 49 (Vorstädtischer Graben 49).

Bank Ludowy E. G. m. u. H.

w Chmielnie

wypożycza pieniądze pod dogodnymi warunkami i przy-
muje takowe (depozyta) za które płaci
3½ i 4 %.

Zarazem prosimy członków na czas

odnowić weksle, płacić udziały, odpłaty i procenta

abyśmy mogli innym zadosyć uczynić.

Ks. Prob. Sadowski. I. Wallerand. L. Reimer.

Papier listowy w teczkach, z pięknymi polskimi na-
główkami. Każda teczka zawiera 5 arkuszy listo-
wych i 5 kopert. • Cena teczki tylko 10 fen. Za
nadesłaniem 50 fen. i 10 fen. na porto wysyłamy
pięć teczek franko do każdej miejscowości.
Kto nadesła 1,— mk. i 20 fen. na porto, otrzy-
ma dziesięć teczek pięknego tego papieru listowego
franko. Jako adres wystarczy:

„GAZETA GDAŃSKA” — Danzig.

CHŁOPCA lub DZIEWCZĘ

do roznoszenia gazet

przyjmie natychmiast

„GAZETA GDAŃSKA.“

Książki do nabożeństwa

we wielkim wyborze
dla dzieci przystępujących
do pierwszej Komunii św.

poleca

„Gazeta Gdańska“

Gdańsk—Danzig

Verstaedtlicher Graben Nr. 49.

Do siewu!

Rzepak zachodnio-
pruski, I odsiew centr.
a 100 marek.

Pszonica Sperling Buh-
lendorfer, nie wylega,
bez śnieci a 17,50 mk.

Żyto Petkus, w workach
kupującego, poleca sta-
cja Mirotki za okaza-
niem karty siewnej.

GÓRSKI

w Mirotkach — Mirotken,
Kr. Pr. Stargard, Wpr.

Świerzb i parchy

usuwa szybko i pewno bez
przerwy w pracy

Ed. Stausberg
Oberhausen, Wilhelmstr. 75.
Prospekt za 20 f. w znaczkach.

Makulaturę

(stare gazety)

po 6 mk. za centnar oddaje

„Gazeta Gdańska“.

**Nietylko abonować pismo polskie,
ale zachęcać drugich do czytania
gazet polskich jest obowiązkiem
każdego prawego polaka!**

Składajcie oszczędności

w następujących spółkach związkowych:

Borek, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Borek.
Brodnica, Bank, E. G. m. u. H., Strasburg Wpr.
Brusy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Bruss Wpr.
Bydgoszcz, Bank Bydgoski, E. G. m. u. H., Bromberg.
Bydgoszcz, Bank Przemysłowy, E. G. m. u. H., Bromberg.
Chełmno, Bank, E. G. m. u. H., Culm Wpr.
Chełmża, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Culmsee Wpr.
Chmielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Chmielno Wpr.
Czarnków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Czarnikau.
Czempin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Czempin.
Czersk, Bank Czersk, E. G. m. u. H., Czersk Wpr.
Dakowy Mokre, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dakowy Mo-
kre, Kr. Grätz i. Posen.
Droszew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Drosenau p. Kotowiecko.
Drzycim, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Drischmin Wpr.
Dubin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dubin.
Gdańsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Danzig.
Gębice, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gembitz Kr. Mogilno.
Gniezno, Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie, E. G. m. u. H., Gnesen.
Gniezno, Kasa Ul, E. G. m. u. H., Gnesen.
Golina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Golina.
Golub, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gollub Wpr.
Gołańcz, Bank ludowy dla Gołańczy i okolicy, E. G. m. u. H.,
Gollantsch.
Gostoczyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Liebenau Wpr.
Gościeszyn, „Ul”, Spar - u. Darlehenskasse, E. G. m. u. H.,
Gościeszyn Kr. Bomst.
Górzno, Bank, E. G. m. u. H., Górzno Wpr.
Grudziądz, Bank, E. G. m. u. H., Graudenz.
Inowrocław, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Hohensalza.
Jaraczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Jaratschewo.
Kamieniec, Bank Kółka Włościańskiego, E. G. m. u. H., Ka-
mieniec Bez. Posen.
Kartuzy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Karthaus Wpr.
Kielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Koelln Wpr.
Kiecko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kletzko.
Kobylin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kobylin.
Komórsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gr. Komorsk Wpr.
Kostrzyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kostschin.
Kościąn, Bank Kupiecko - Przemysłowy, E. G. m. u. H., Ko-
sten Bez. Posen.
Kościernyna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Berent Wpr.
Koźmin, Towarzystwo Pożyczkowe w Koźminie, E. G. m. u. H.,
Koschmin.
Kórnik, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Kurnik.
Krobia, Bank ludowy w Krobi: E. G. m. u. H., Kröben.
Krotoszyn, Bank ludowy, zapisana spółka - Volksbank, E. G.
m. u. H., Krotoschin.
Kwilcz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kwiltzsch.
Lipusz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lippusch Wpr.
Lubawa, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Loebau Wpr.
Lubichowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lubichow Wpr.
Ludzisko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ludzisk p. Marko-
witz Bez. Bromberg.
Łąkocin, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Lonkocin p. Radewitz.
Leg, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Long Wpr.
Lobżenica, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lobsens.
Lobżenica, Bank ziemski, E. G. m. b. H., Lobsens.
Margonin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Margonin.
Miejska Górka, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Görchen in Posen.
Mieszków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Mieschkow.
Mieścisko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Marktädt.
Mosina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Moschin.
Murowana Goślina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Murowana
Goslin.
Nekla, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Nekla.
Nowe, Bank, E. G. m. u. H., Neuenburg.
Nowe miasto n. D., Bank ludowy zu Neumark, E. G. m. u. H.,
Neumark Wpr.
Oborniki, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Obornik in Posen.
Odalanów, Kasa Pożyczkowa, E. G. m. u. H., Adelnau.
Ołobok, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Olobok in Posen.
Osieczna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Storchnest.
Osiek, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ossieck Wpr.
Ostroróg, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Scharfenort.
Ostrzeszów, Bank ludowy w Ostrzeszowie, E. G. m. u. H.,
Schildberg in Posen.
Ottorowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ottorowo Kr. Samter.
Pakość, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pakosch.
Pelplin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pelplin Wpr.
Pempowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pempowo Kr. Gostyn.
Pierzychowice, Bank, E. G. m. u. H., Portschiweiten p.
Nikolaiken Kr. Stuhm Wpr.
Pierzchowice, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Portschiweiten
p. Nikolaiken Kr. Stuhm Wpr.
Pleszew, Bank Kupiecki, E. G. m. u. H., Pleschen.
Pobiedziska, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pudewitz.
Pogorzela, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pogorzela Kr.
Koschmin in Posen.
Poznań (św. Łazarz), Bank Pożyczkowy, E. G. m. u. H., Posen.
Puck, Bank Puck, E. G. m. u. H., Putzig Wpr.
Radzyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rehden Wpr.
Rawicz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rawitsch.
Rogowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rogowo.
Rogoźno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rogasen.
Sieraków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Zirke a. W.
Skalmierzyce, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Skalmierzyce.
Skarszewy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schöneck Wpr.
Sopoty, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Zoppot Wpr.
Staniszewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stanischewo Wpr.
Starogard, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pr. Stargard.
Starytarg, Bank Prywatny — Privatbank zu Altmark, E. G.
m. u. H., Altmark Kr. Stuhm.
Stęszewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stenschewo.
Stężycza, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stendsitz Wpr.
Strzałków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stralkowo.
Sulmierzyce, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Sulmirschütz.
Swarzędz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schwarsenz.
Śrem, Bank ludowy — Volksbank, E. G. m. u. H., Schrimm.
Środa, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schroda.
Tarnowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schlehen.
Tczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dirschau Wpr.
Trzemeszno, Kasa Pożyczkowa, E. G. m. u. H., Tremessen.
Tuchola, Bank, E. G. m. u. H., Tuchel Wpr.
Tychonów, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Tiefenau Wpr.
Wąbrzeźno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., in Briesen Wpr.
Wejherowo, Bank Kaszubski, E. G. m. u. H., Neustadt Wpr.
Wiele, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Wielle Wpr.
Wieleń, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Filehne a. Ostbahn.
Więcbork, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Vandsburg Wpr.
Wyrzysk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Wirsitz.
Zblewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Hochstüblau.
Złotów, Bank ludowy — Volksbank, E. G. m. u. H., Flatow Wpr.
Złotów, Bank Parcelacyjny, — Landbank, E. G. m. b. H.,
Flatow Wpr.

Bracia! Rozszerzajcie Gazetę Gdańską.